

# Gazowa fatamorgana

## czemu dotacje ze środków publicznych dla Łukoila w Azerbejdżanie nie zmniejszą uzależnienia UE od Rosji

Styczeń 2015

Po latach dyskusji o dywersyfikacji dostaw gazu do Europy w celu zmniejszenia zależności od rosyjskiego importu, w ostatnim roku priorytetem dla Unii Europejskiej stał się Południowy Korytarz Gazowy, czy też rurociąg Euro-Caspian Mega Pipeline, jak często się o nim mówi. Szacowany na 45 mld USD łańcuch projektów sprowadzi gaz do Europy z pola gazowego Shah Deniz w Azerbejdżanie, należącego między innymi do BP, rosyjskiego Lukoil i azerbejdżańskiego SOCAR. Korytarz ma przechodzić przez Gruzję, Turcję, Grecję, Albanię i Włochy do innych rynków europejskich i składać się z przedłużenia rurociągu South Caucasus Pipeline (SCPx), Trans-Anatolian Pipeline (TANAP), Trans-Adriatic Pipeline (TAP) i innych odgałęzień. Później może również obejmować rurociąg Trans-Caspian Pipeline (TCP), co pozwoli na eksport turkmeńskiego gazu do Unii. Projekt Południowego Korytarza Gazowego stał się częścią konfliktu pomiędzy Rosją a Ukrainą. Choć projekty prowadzone są głównie przez firmy z sektora prywatnego (z wyjątkiem SOCAR, który jest własnością Azerbejdżanu), to Unia musi zmierzyć się z wieloma zagrożeniami związanymi z korytarzem. Dlatego Południowy Korytarz Gazowy będzie wspierany ze środków publicznych poprzez fundusz Łącząc Europę [ang. Connecting Europe Facility], potencjalnie poprzez Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) oraz Inicjatywę Obligacji Projektowych [ang. Project Bond Initiative], a pośrednio poprzez pożyczkę z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju dla Lukoil w drugiej fazie rozwoju Shah Deniz (do zatwierdzenia na początku 2015 roku). Agencje kredytów eksportowych z krajów Unii Europejskiej również mogą wesprzeć korytarz.

Niesie to ryzyko finansowe dla Unii Europejskiej i jej państw członkowskich, które ostatecznie może być kosztem do poniesienia przez podatników, konsumentów gazu, oraz mieszkańców w krajach eksportujących i tranzytowych. Jeśli nowa ścieżka importu gazu jest złą odpowiedzią, to po części dlatego, że zadajemy złe pytania. Ktoś, kto pyta: "Ile energii można zaoszczędzić? Jak to robimy? Ile to kosztuje? Do jakiego poziomu możemy zmniejszyć

zapotrzebowanie na energię?", i działa w celu osiągnięcia tych celów, ten zaoszczędzi energię. Ktoś, kto pyta: "Z jakiego kraju poza Rosją możemy dostarczać gaz?", ten skończy grając z represyjnymi reżimami wszelkiej maści, takimi jak w Azerbejdżanie, Turcji i Turkmenistanie, a jednocześnie będzie musiał rozglądać się za pieniędzmi na opłacenie drogich projektów rurociągów. Kwintesencją tego, że Unia Europejska nie daje wystarczającego priorytetu oszczędzaniu energii, jest ostatnia, rozczarowująca, decyzja w sprawie niewiążącego celu w zakresie efektywności energetycznej: 27 % do 2030 roku. Ale nawet jeśli cel ten uznamy za wystarczający, Unia niedostatecznie przeanalizowała, ile gazu naprawdę potrzebuje, by jednocześnie obniżyć emisje. Dała pierwszeństwo całej serii dużych projektów importu gazu na liście projektów będących przedmiotem wspólnego interesu (Projects of Common Interest, PCI), z których Południowy Korytarz Gazowy jest największy. Jednak europejska Energy Roadmap 2050 pokazuje, że jeśli Unia ma zredukować zużycie paliw kopalnych, to nie potrzebujemy tak dużo gazu w nadchodzących dekadach. Ocena oddziaływania na środowisko dla przyjęcia celów w zakresie efektywności energetycznej na 2030 rok pokazuje to samo.

Duża część istniejącej infrastruktury importu gazu w Unii Europejskiej, zwłaszcza gazu ziemnego (LNG), jest nie w pełni wykorzystywana, a żaden ze scenariuszy unijnych Energy Roadmap 2050, nie przewiduje znaczącego wzrostu popytu. W rzeczywistości zużycie gazu w UE jest w tendencji spadkowej już od dziesięciu lat, a więc jeszcze zanim rozpoczęła się recesja gospodarcza. Wszystko to oznacza, że jeśli planowane rurociągi nie będą wykorzystywane z maksymalną wydajnością, mogą być nieopłacalne, a Unia ryzykuje stratę pieniędzy, przy czym koszty tej straty poniosą ostatecznie podatnicy, konsumenci gazu i osoby mieszkające wzdłuż trasy rurociągu. Nie można przeoczyć ironii, jaką jest udzielanie pożyczki rosyjskiemu Lukoil w celu zwiększenia niezależności



od Rosji, zwłaszcza, że Lukoil jest jedną z firm na liście sankcji USA [grudzień 2014]. Jednak nie jest to jedyny powód, aby nie dawać kredytu Lukoil. Firma ta w 2014 roku była przedmiotem głosowania, mającego zdecydować czy wyrzucić ją z terytorium Komi w Rosji ze względu na negatywny wpływ na środowisko. Partnerzy konsorcjum nie są lepsi: BP prawdopodobnie ma większy budżet na PR, ale kto jest w stanie pomyśleć o BP nie myśląc o wycieku na platformie Deepwater Horizon w Zatoce Meksykańskiej? Wiele osób na Kaukazie i w Turcji ma swoje własne doświadczenia z BP i jego rurociągiem Baku-Tbilisi-Ceyhan, którego budowa i eksploatacja przyniosła wiele negatywnych skutków takich jak nieproporcjonalne odszkodowania i militarystyka korytarza.

Wielu Azerów już teraz wini bogactwo ropy za wzmocnienie pozycji rządzącej rodziny Alijewów, a perspektywa nowych projektów oznacza dalsze wzmocnienie reżimu. By utrzymać władzę, Alijewowie w ciągu ostatniego roku z coraz większym zdecydowaniem wtrącają do więzienia przeciwników politycznych i działaczy społeczeństwa obywatelskiego.

Decyzje podejmowane obecnie przez Unię Europejską dają podwaliny infrastrukturze, która może przetrwać następne 40-60 lat. Jednak nie jest za późno na zmiany. Zatrzymanie strumienia publicznych pieniędzy na ogromne projekty związane z paliwami kopalnymi, takie jak Południowy Korytarz Gazowy, może otworzyć przestrzeń dla większych działań w zakresie efektywności energetycznej i zrównoważonych form energii odnawialnej. Na przykład, łączna wartość inwestycji niezbędnych do wykorzystania potencjału w zakresie efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii, w siedmiu krajach Europy środkowo-wschodniej opisywanych przez Bankwatch w ostatnim badaniu No Half Measures, wynosi do 25 mld euro rocznie. To są cele, które musimy osiągnąć, jeśli chcemy utrzymać Unię na drodze zmniejszania emisji i osiągnięcia rzeczywistego bezpieczeństwa energetycznego.

#### Przypisy

[1] W październiku 2013 roku Komisja wyznaczyła listę 248 projektów infrastruktury energetycznej jako projekty będące przedmiotem wspólnego interesu (PCI). Wśród nich ponad 100 projektów dotyczy przesyłu gazu ziemnego i magazynowania, z których co najmniej 15 ma na celu zwiększenie importu gazu do UE, zwłaszcza poprzez szereg projektów, które tworzą Południowy Korytarz Gazowy. Tylko dwa projekty PCI dotyczą inteligentnych sieci elektroenergetycznych, a pozostała część dotyczy energii elektrycznej i gazociągów, przesyłu i składowania, plus sześć projektów naftowych, w tym budowa terminalu naftowego w Gdańsku i stworzenie korytarza naftowego Włochy-Niemcy. Koszty inwestycji PCI szacowane są na około 140 mld euro na projekty przesyłu energii elektrycznej i 70 mld euro na gaz.

[2] Pod koniec 2013 roku, na krótko przed zatwierdzeniem ostatniego kredytu EBORu dla Lukoil, Lukoil został ukarany grzywną 614 mln rubli [18,5 mln USD] za dziewięć wycieków ropy od 2011 w Republice Komi, na północy Rosji. W kwietniu 2014 roku Rada Miasta Izhma wsparła roszczenia społeczności lokalnej i głosowała za zatrzymaniem działań Lukoil w okolicy.

[3] Reżim Alijewów jest niemal w całości finansowany przez paliwa kopalne. Bogactwo paliw kopalnych dało siłom bezpieczeństwa Alijewa stałe dochody i uprawomocnienie polityczne w formie wsparcia ze strony rządów zagranicznych. Raport MFW z 2014 roku dla poszczególnych krajów ukazuje druzgocącą zależność Azerbejdżanu od zasobów. To pokazuje, że pomimo wzrostu zysków z ropy o około 30 % PKB w połowie 2000 roku, rząd roztrwoniał pieniądze, niemal bez ponoszenia odpowiedzialności czy nadzoru.

[4] Pełna wersja raportu jest dostępna w języku angielskim na stronie: <http://bankwatch.org/sites/default/files/no-half-measures.pdf>